

RECENZJE I OMÓWIENIA

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.23>

Mikołaj Tarkowski, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015, ss. 344, ISBN 978-83-89762-63-4.

Zaniedbana z przyczyn cenzuralnych w dobie PRL-u problematyka spraw wileńskich zaowocowała dużym wzrostem liczby publikacji na te tematy w ostatnich 15 latach. Monografia Mikołaja Tarkowskiego jest jednak pierwszą całościową próbą ujęcia dziejów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych w okresie jego krótkiego istnienia. Pewne kwestie szczegółowe pozostają czasem jednak do dalszych badań. Należy jednak podkreślić, że recenzowana tu praca oparta została na bardzo solidnej podstawie źródłowej, w dużej mierze na archiwaliach i źródłach drukowanych, a także na dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Stosunkowo obszerne opracowanie zostało podzielone, poza zwięzłymi uwagami wstępnymi i *Zakończeniem*, na pięć rozdziałów, z których rozdział I: *Historia nauki prawa w Wilnie*, niekoniecznie może istotny dla całości, jest stosunkowo zwięzły. Pozostałe obszerniejsze rozdziały noszą następujące tytuły: II: *Budowa oraz rozwój struktur Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie* (s. 50–131), III: *Władze Wydziału Prawa i Nauk Społecznych* (s. 132–173), IV: *Działalność dydaktyczna i naukowa na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych* (s. 174–279), V: *Studenci i organizacje studenckie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych* (s. 280–298). Taką konstrukcją dzieła można kwestionować. Nie negując prawa autora, który uznał, że takie rozwiązanie najlepiej porządkuje bogaty materiał, osobiście wolałbym np. koncepcję podzielenia całości dziejów Wydziału na dwie epoki (dla każdej omawiając wprawdzie sprawy ogólne) i dopiero po takim wprowadzeniu w epokę ujmowałbym dzieje poszczególnych katedr. Sądzę, że z wielu względów, także atmosfery ogólnej na Wydziale, jak i nowego zespołu profesorów, widziałbym cezurę u progu lat trzydziestych. Podobnie dzieląc tematykę różnych płaszczyzn działania poszczególnych katedr na rozdziały II i IV, nie udało się uniknąć – siłą rzeczy – wielu powtórzeń faktografii.

Przyjmując jednak układ autora, trzeba zauważyć, że otrzymaliśmy drobiazgowy opis zarówno spraw organizacyjno-personalnych, jak i działalności dydaktycznej. Mniej może dowiadujemy się o twórczości naukowej, ale z tego nie robiłbym autorowi zarzutu, ponieważ merytoryczne omawianie ówczesnych dokonań naukowych w skali wszystkich kierunków badawczych reprezentowanych na Wydziale to rzeczywiście sprawa w tej chwili bardzo trudna. Wydział wileński miał przecież także katedry, czy specjalistów, w zakresie nauk społecznych (politologia, ekonomia polityczna, statystyka, socjologia czy badania nad ZSRR, które były swego rodzaju specjalnością

środowiska). Historia nauki jako dyscyplina analizująca dorobek naukowy danej epoki ciągle pozostaje na marginesie naszych badań i jest to dziedzina o szczególnym charakterze. Należy podkreślić nade wszystko szczegółowość informacji, zwłaszcza tych zawartych w rozdziałach II i IV. Po raz pierwszy uzyskaliśmy obraz personalnych dziejów Wydziału, a także obszerny opis procesu dydaktycznego, co dotąd było rzadko przedstawiane w pracach poświęconych wydziałom prawa w dobie II RP. Dotychczasowa literatura przedmiotu ułatwiała częściowo pracę autorowi, jednakże doceniam jego wysiłek źródłoznawczy. Chciałbym jednak przy okazji recenzji wskazać na kilka kwestii, które bądź są tylko marginesowo obecne w omawianej rozprawie, bądź nawet wyraźnie wykraczają poza jej zakres, ale zasługują w przyszłości na uwagę.

Tak się składa, że moja rodzina – jako studenci – była mocno związana z pierwszymi latami istnienia Wydziału. Stosunkowo nieliczne wówczas roczniki studentów nawiązywały ówczesnie bardzo bliskie kontakty z profesorami, którzy brali nieraz żywy udział w życiu studenckim, także poza murami uczelni, oraz w imprezach wakacyjnych. Takiego zjawiska w Krakowie czy we Lwowie z pewnością nie było. Hierarchiczność mocno akcentowano na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ), wręcz pewne tradycje „feudalne” można dostrzec na Uniwersytecie Jana Kazimierza (UJK), natomiast w Wilnie tych lat, i chyba do końca istnienia Wydziału, to nie występowało.

Warto także przypomnieć (o czym autor pisze), że ówczesny system egzaminacyjny na Wydziale był bardzo surowy i polegał na tym, że rygorozum z nauki na danym roku zdawało się w ciągu jednego dnia przed profesorami przedmiotów obowiązkowych i taka komisja egzaminacyjna złożona z kilku profesorów ustalała całościowy wynik końcowy, którym było albo przyjęcie egzaminów jako zdanych, albo decyzja o poprawce egzaminu w następnym terminie (por. opis szczegółowy tej procedury na s. 184–191). Według mnie nie ulega wątpliwości, że obecny, niezwykle liberalny system egzaminacyjny nie kształci fachowców prawników o ugruntowanej wiedzy, jaką musieli ówczesnie wobec egzaminatorów reprezentować egzaminowani. Podkreśliłbym może, że studenci pierwszych lat istnienia Wydziału w sporej mierze byli ludźmi, którzy mieli za sobą doświadczenia czy kłopoty z lat 1914–1921, wielu studentów pracowało i praktycznie, jak dziś byśmy powiedzieli, byli swego rodzaju studentami „zaocznymi”, na wykłady nie uczęszczali, profesorów z widzenia poznawali dopiero przed egzaminem.

Pewien niedosyt odczuwam w takich kwestiach, jak oblicze polityczne profesorów czy studentów, także co do życia studenckiego. Autor opisał organizacje studenckie istniejące tylko na Wydziale Prawa, ale przecież studenci prawa brali udział w życiu ogólnouniwersyteckim i to z reguły bardzo aktywny (niekiedy nadmiernie, jeżeli wspominamy awantury antysemickie lat trzydziestych czy działania prawicowych korporacji)¹. Te sprawy są w sporej mierze opisane w literaturze przedmiotu, przyjmuję, że autor nie chciał wykraczać poza mury wydziałowe, ale fakt ten warto podkreślić. Nie możemy także jakby całkowicie izolować się od spraw epoki dziejących się poza murami uczelni bądź wpływających na sytuację uczelni. Według mnie z ówczesnych państwowych uniwersytetów polskich skrajnie prawicowe (w kręgu studentów) bądź konserwatywne tendencje były wyraźne zwłaszcza we Lwowie i Poznaniu, który

¹ Także w życiu sportowym USB studenci prawa odgrywali znaczną rolę.

przejął gros wykładowców właśnie ze Lwowa. Pewien ówczesny liberalizm, a nawet tendencje lewicowe (Henryk Dembiński w Wilnie!) reprezentowały Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Stefana Batorego (USB). Warszawa w wielu kwestiach była tu jakby pośrodku: między Krakowem a Lwowem. Tak więc chwaląc ogólnie autora za jego ustalenia, zwracam przy okazji uwagę na pewne kwestie, które mogłyby może znaleźć wyraz chociażby w *Zakończeniu* pracy.

I tu jeszcze kwestia ciekawa, która oczywiście nie mieści się w ramach tej pracy: chodzi o losy kadry i absolwentów Wydziału. Autor poruszył tę kwestię tylko w paru uwagach w *Zakończeniu*. Nie czynię mu zarzutu z tego powodu, ponieważ wymagałoby to dość skomplikowanych poszukiwań biograficznych. Namawiałbym może na przyszłość do obszernego artykułu na ten temat. Prawo na USB w latach trzydziestych dysponowało znakomitą kadrami (Stefan Ehrenkreutz, Bronisław Wróblewski, Stefan Glaser, Wiktor Sukiennicki, Stanisław Swianiewicz i inni). Losy wielu z nich w czasie wojny były tragiczne: część profesorów i wychowanków Wydziału po perypetiach sowieckich represji znalazła się głównie na emigracji, gdzie właśnie tradycje USB były może najwyższe. Przypominam, że Stefan Glaser stał się po wojnie uczonym o międzynarodowej pozycji, nazwisko natomiast Swianiewicza związało się nade wszystko z walką o prawdę o Katyniu². Faktem natomiast jest, że Wydział Prawa UMK stworzony w 1945 r. w niewielkiej mierze skorzystał z kadry wileńskiej³. Trudno tu jednak nie przypomnieć przypadku niemiłego, jakim była krótka kariera na UMK magistra prawa z Wilna, Ignacego Reissa⁴. Lata trzydzieste to na Wydziale wileńskim niezwykły zespół absolwentów, częściowo wkrótce uczonych w Wilnie, a po wojnie na różnych uniwersytetach krajowych. O epopei Henryka Dembińskiego, dziś stosunkowo dobrze znanej, autor oczywiście wspomina, ale do dziejów Wydziału, *nolens volens*, należy w szerszym kontekście także sprawa tzw. ekipy wileńskiej we władzach PRL-u na czele ze Stefanem Jędrychowskim⁵.

² Autor pisze o ambitnej karierze profesora prawa administracyjnego Jerzego Panejki. Wspomina, że po wojnie wykładał w Monachium na Uniwersytecie Ukraińskim, ale pomija zasadniczy fakt, że J. Panejko w czasie okupacji uważał się za Niemca i był zatrudniony na wysokim stanowisku w administracji Generalnego Gubernatorstwa i z władzami niemieckimi uciekał z Krakowa. Była więc to sprawa bezdyskusyjnej zdrady kraju. Nie jest jasne, jakie było prawdziwe oblicze etniczne J. Panejki.

³ Obok I. Reissa działał tylko Leon Kurowski, a w późniejszych latach także Waław Dawidowicz. Natomiast pierwszy zespół dziekanatu wydziałowego i pracownicy obsługi rekrutowali się z USB.

⁴ Ignacy Reiss był dobrze znany w życiu towarzyskim Wilna (jego żona była śpiewaczką), miał niejasny życiorys w czasie okupacji niemieckiej, a następnie wpisał się natychmiast do PPR i ten przedwojenny urzędnik Izby Skarbowej został mianowany na UMK zastępcą profesora i wykładał jakiś czas. Popelniał jednak plagiat, usiłując zdobyć stopień doktora nauk prawnych i usunięto go z Wydziału na UMK, a w późniejszych latach został skazany za udział w nadużyciach w młynie, którego był dyrektorem.

⁵ Wśród uczonych czy absolwentów wileńskich, którzy odegrali wybitną rolę w nauce w PRL-u, wymienić można szereg nazwisk: Witold Świda, Iwo Jaworski, Juliusz Bardach, Jan Adamus, Leon Kurowski, Stanisław Stomma, Franciszek Ryszka. Profesor prawa karnego Uniwersytetu Warszawskiego, Igor Andrejew, zapisał się także niesławnie jako sędzia w skandalicznych procesach epoki stalinowskiej.

Powyzsze moje uwagi nie naruszaja pozytywnej ogólnej oceny pracy Mikołaja Tarkowskiego, która stanowi solidne opracowanie, do którego będzie można sięgać we wszystkich kwestiach związanych z dziejami Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB.

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

